

Iz 58, 1-9

Mt 9, 14-15

Zdaje mi się, że potrzeba trochę się cofnąć w lekturze Ewangelii, żeby dobrze zrozumieć, o co chodzi Jezusowi w rozmowie z uczniami Jana Chrzciciela...

Chwilę wcześniej był jeszcze w kraju Gadareńczyków - tam właśnie spotkał człowieka opętanego przez legion (4000) demonów, które prowadziły go prostą drogą ku śmierci. Interwencja Chrystusa uwolniła tego człowieka od autodestrukcyjnego stylu życia i jednocześnie stała się okazją dla innych mieszkańców, by pozbyć się całego stada świni(stw)... a to okazało się zbyt dużą ofiarą dla tamtych ludzi.

Dlatego wyrzucili Jezusa - można nawet powiedzieć, że w jakimś sensie wyegzorcyzmowali siebie od obecności Boga...

Właśnie w takim kontekście przychodzą uczniowie Jana i pytają o praktykę postu...

Chyba mając jeszcze w pamięci to, co stało się po drugiej stronie jeziora, Jezus mówi o poście, który jest tęsknotą za Bogiem i Jego miłością... a może także tęsknotą Boga za człowiekiem?

Obyśmy w tym czasie doświadczyli takiej tęsknoty... ona potrafi przesłonić radość ze spraw tego świata i ciągle pcha w głąbię Bożego Ducha.

Dobrego Wielkiego Postu+